

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 88187.

Jedynie miejsce chłodne i przewiewne
kino „POLONJA”
Ul. Mickiewicza 22

Dziś premiera! Paryskie Czarodziejkie Cienie Plastograf
Najnowsza atrakcja Paryża, Londyna, New-Yorka, Wiednia i Warszawy
Sensacyjna iluzja! Bez filmu!

ponadto: genialny artysta, bożyszcze kobiet
RUDOLF VALENTYNO

w 8-mio akt. dramacie orientalnym
Młody Maharadza
Treść zaczerpnięta ze znakomitej powieści Johna Mitchela. — Wejście dla młodzieży dozwolone. Bilety honorowe nie wżazne.

† p.

WIKTOR STASZKIEWICZ

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dn. 4. VI r. b. w wieku lat 37.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby (Wileńska 31) do Kościoła Świętego Ducha odbędzie się dn. 6. VI. o godzinie 9 rano, poczem nastąpi Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamiają Krownych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku **Żona i synowie.**

† p.

Wiktor Staszkievicz

Członek i jeden z Założycieli Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Piekarzy i Cukierników m. Wilna

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dn. 4. VI r. b. w wieku lat 37.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby (Wileńska 31) do Kościoła Świętego Ducha odbędzie się dn. 6. VI. o godz. 9-ej rano, poczem nastąpi Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamia Zarząd Stowarzyszenia Piekarzy i Cukierników m. Wilna.

W poniedziałek 9-go czerwca r. b. o g. 12-ej w poł.
w SALI MIEJSKIEJ Ostrobramska 5
ODBĘDZIE SIĘ
WIELKA AKADEMIA „ROZWOJU”,
w której wezmą udział autor „Judasza” K. H. Rostworowski, prof. historii Wszechnicy Jagiellońskiej, postowie Sejmu: ks. Wyrębowski, Wierczak i inni.
Bilety od 25 gr. nabywać można w kancelarii „Rozwoju”.

Zjazd Wojewódzki Związku Ludowo-Narodowego odbędzie się w poniedziałek 9 b. m. w sali T-wa „ROZWÓJ” (Trocka 11) Początek o g. 12-ej.

J. Bukowski i I. Dagis
Wielka 8, telefon 441.
NA ŚWIĘTA NADCHODZĄCE POLECA:
Wina, Konjaki, Likieri, Miody krajowych i zagranicznych firm pierwszorzędnej jakości.
UWAGA! 4, 5, 6, 7, b. m. sprzedaż z rabatem 10% od stałego cennika.

Wielmożnemu Pann **prof. MICHEJDZIE** dyrektorowi II kliniki chirurgicznej **U. S. B.** jak również całemu personelowi w szczególności **D-rowsi KUCHARSKIEMU** na tem miejscu składam swe gorące i serdeczne podziękowanie za tę nadzwyczajną opiekę i te wprost cudowne rezultaty **operacyjnego leczenia** jakich doznałam w tamtejszej klinice.
Dawniej ciężko chora, dzisiaj zupełnie zdrowa
MELCER.
Wilno, 4 czerwca 1924 r.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)
Sprawa pielgrzymek litewskich.
Rząd litewski nie zwrócił się dotychczas do naszych władz z żadną propozycją w sprawie pielgrzymek. Kowno udaje, że o żadnych pielgrzymkach nie wie, a dla odwrócenia uwagi twierdzi, że pielgrzymki organizują Litwini obywatele polscy, zamieszkali na terytorjum Litwy.
W ten sposób, w razie zamieszek, Litwa ma gotowe tłumaczenie przed zagranicą.

Dyskusja budżetowa w Sejmie.
W piątek 6 b. m. przemówieniem referenta posła Jerzego Zdzichowskiego zaczęła się pierwsza, w parlamencie naszym, debata budżetowa. We wtorek premier przedstawi expsę i uzasadniać będzie ustawę o pełnomocnictwach. Po wtorku, do dnia 21 b. m. włącznie, Sejm obradować będzie codziennie.

Wehodymy zatem w okres bardzo krytyczny dla każdego rządu, a szczególnie dla rządu pozaparlamentarnego, tembardziej, że z budżetem wiąże się niepodzielnie sprawa pełnomocnictw. Dopiero po ich ogłoszeniu można będzie ustalić stosunek do nich poszczególnych stronnictw.
Z deklaracji dotychczasowych widać, że opozycyjne stanowisko mniejszości narodowych zostało poparte tylko przez grupę Bryła. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż w klubach przeważa opinia, że zbyt szerokie pełnomocnictw nie da się rządowi przeprowadzić.

Chamstwo bolszewickie.
Niemiecki konsul generalny w Moskwie poskarżył się centralnemu rządowi w Berlinie, że jeden z najwyższych komisarzy bolszewickich podczas urzędowych konferencji nigdy mu nie podaje ręki. Gdy na skutek tego ambasada niemiecka zwróciła się do rządu moskiewskiego z interwencją, komisarz ów oświadczył w swojej obronie, że „zasady burżujom ręki nie podaje”. Rząd sowiecki jednak polecił udzielić satysfakcji.

Przesilenie w Gdańsku.
GDAŃSK. (A. W.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego, wiceprezydent senatu, Ziehm, złożył oświadczenie, w którym podkreślił, iż wskutek odrzucenia poszczególnych ustępów etatu sądownictwa dwa ugrupowania sejmowe, mianowicie niemiecka partja postępowo-gospodarcza i partja niemiecko-socjalna, na których poparcie obecny senat był skazany,—odmówiły mu w ten sposób swego zaufania. Na skutek tego senatorowie parlamentarni wyciągnęli z tego konsekwencje i oświadczyli gotowość bez specjalnego głosowania nad votum ufności—ustąpić ze składu senatu. Dopóki wybór nowych senatorów nie będzie zapewniony, będą nadal pełnić swe funkcje. Według zwyczajów parlamentarnych sprawa utworzenia nowego senatu przechodzi w ten sposób na najsilniejsze ugrupowanie sejmowe, które przez odrzucenie etatu spowodowało dymisję senatorów, a więc w tym wypadku na frakcję socjalno-demokratyczną. Po tem oświadczeniu sejm odroczył posiedzenie celem umożliwienia frakcyjom sejmowym zajęcia stanowiska wobec deklaracji senatu.

Po wznowieniu posiedzenia na wniosek posła Rahna przystąpiono do omawiania deklaracji rządowej. Poseł Ehr w imieniu frakcji demokratycznej złożył oświadczenie, że frakcja socjalno-demokratyczna przyjmuje do wiadomości ustąpienie senatorów parlamentarnych, wobec odrzucenia etatów sądownictwa. Frakcja uważa oświadczenie senatu za równoznaczne z ustąpieniem senatorów parlamentarnych i zastrzeżenie sobie swobodę działania w ramach swego programu. Po tem oświadczeniu sejm odroczył się na czas nieograniczony do chwili załatwienia kryzysu rządowego.

W związku z temi wydarzeniami zaznaczyć należy, iż możliwe jest utworzenie rządu, w skład którego weeszliby członkowie partji socjal-demokratycznej, niemieckiej partji postępowo-gospodarczej, gdańsko-niemieckiej partji ludowej oraz nielicznej grupy urzędniczej, jak zw. „Aba”. Postawa centrum jest niezdecydowana, gdyż dzieli się ono na dwa obozy, z których jeden ciąży ku lewicy, drugi raczej ku nacjonalistom.

Życie ekonomiczne.
G I E D A
WARSZAWA, 5.VI (Pat)
Warszawska giełda urzędowa (w złot. polsk). Dolar 5.18 1/2, sprzedaż 5.21, kupno 5.16, funty angielskie 22.39, sprzedaż 22.50, kupno 22.28, Belgja 23.50, sprzedaż 23.61, kupno 22.93, Holandia 193.95, sprzedaż 194.90, kupno 193.00, Londyn jak gotówka, New-York 5.18 1/2—5.18—5.18 1/2, sprzedaż 5.21, kupno 5.16, Paryż 25.88, sprzedaż 26.00, kupno 26.76, Praga 15.25, sprzedaż 15.32, kupno 15.18, Szwajcaria 91.15, sprzedaż 91.60, kupno 90.70, Wiedeń 7.32 1/2, sprzedaż 7.35, kupno 7.28, Włochy 22.56, sprzedaż 22.67, kupno 22.45, pożyczka premjowa 0.48, pożyczka złota 7.20—7.30—7.20, bożyszcza 0.67—0.65—0.70.

Ceny w Wilnie.
4.VI 1924 r. (W tys. mk.)
Ziemniaki: Ceny w hurcie za pud. Żyto 3.840, jęczmień 4.800, owies 4.760—5.000, kartofle 2.500, siano 3.300, słoma 2 500. Tendencja chwiejna. Ceny rynkowe. Notowania oficjalne: Żyto 230 za kilo, owies 300—270, pszenica 360, jęczmień 275, mąka żytnia razowa 300, pszenica 550—570, otręby 185, kasza jęczmienna I gat. 700, II—500, gryczana 1.100—800, pęczak I gat. 650, II—500, chleb żytni pyłowy 600, II gat. 550, pszenny I gat. 1.100, II—1.000, razowy I gat. 300, II—260.
Artykuły spożywcze, nabiał i tłuszcz: Not. of. Cukier kryształ 2.100 za kilo, kostka 2.700, sól biała 400—350, jaja 200—150 za szt., mleko za litr 650—500, masło solone 7.000 za kilo, niesolone I gat. 9.000, II—8.000, słonina krajowa 4.000, II gat. 3.000, smalec wieprzowy topiony 5.000, II gat. 4.500, nietopiony 4.000, sadło wieprzowe 4.500.
Rynek mięsny: Not. of. Wołowina I gat. 3.500 za kilo, II—3.200, III—3.000, cielęcina 2 500 za kilo, II—2.000, III—1.600, wieprzowina I gat. 3.500, II—3.000, III—2.800.
Ułgi podatkowe.
W tych dniach ogłoszone postanowienie rozporządzenia Ministra Skarbu, uzupełniające poprzednie rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wyrównania podatków gruntowych i zastosowania ulg w tych podatkach z powodu szkód, poniesionych wskutek działań wojennych i klęsk żywiołowych.
Mocą tego rozporządzenia termin wnoszenia poddań do właściwego urzędu skarbowego w celu uzyskania ulg w podatkach gruntowych na lata 1924 i 1925 zostaje oznaczony do dnia 31 lipca 1924 r.
Urząd Skarbowy może zdecydować o rozłożeniu na raty, na czas nie dłuższy, niż jeden rok, tylko takich należności skarbowych, które wynoszą jednorazowo najwyżej 500 złotych. Gdy prośba dotyczy odroczenia lub rozłożenia na raty sumy powyżej 500 złotych lub na czas dłuższy niż jeden rok, Urząd Skarbowy musi wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Izby Skarbowej i załączyć zebrane przez siebie dane, dotyczące sprawy, wraz z własną opinią.
Izba Skarbowa może zdecydować:
1) o odroczeniu uiszczenia bądź należności podatkowych bądź zaległości oraz o wstrzymaniu kretek egzekucyjnych na czas nie dłuższy niż jeden rok;
2) o rozłożeniu na raty na czas nie dłuższy niż dwa lata takich należności, które wynoszą jednorazowo najwyżej 1000 złotych od właścicieli majątku lub gromady wiejskiej — przy dostatecznym zabezpieczeniu tych rat;
3) o umorzeniu z tytułu strat wojennych względnie klęsk żywiołowych podatków gruntowych względnie dodatków państwowych do tych podatków oraz zaległości, które nie przewyższają 500 złotych od właścicieli majątku lub gromady wiejskiej.
Rozporządzenie to wejdzie w życie niezwłocznie po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Witajcie!

Między bezpowrotnie te czasy, kiedy Mickiewicz z gorzką ironią, ale niestety słuszo mógł w usta „hrabiego” włożyć te słowa: „pan z Litwy i po polsku? To mię dziwi weale; myślałem, że na Litwie sami mieszkają Moskale”.

Rzecz dziwna, iż dzielnica, która dała Ojczyźnie naszej największego jej wieszca — Adama, i największego bohatera — Kościuszkę, do niedawna jeszcze przez braci naszych „koronaszów” uważana była jako kraj niemal obcy. Po części przyczyną tego była może fatalna, stanowiąca przeżytek historyczny nazwa „Litwy”. W najlepszym razie uważano nas za spolszczonych litwinów, zapominając o tem, iż co najmniej połowa naszej ludności wiejskiej i cała ludność miejska (z wyjątkiem oczywiście żydów) to potomkowie najrdzenniejszych polaków, kolonistów z Mazowsza przeważnie i Małopolski, osiadłych tu od pięciu wieków a nawet wcześniej, którzy śród pustego przeważnie kraju, nie ztracili ani mowy swej ani poczucia jedności narodowej i państwowej z Polską macierzą, przeciwnie bardzo szybko zaasymilowali rzadko rozrzuconą ludność tubylec, pokrewną pochodzeniem i językiem, słowiańską — gdyż etnograficzna granica Litwy właściwej zawsze na zachód od Wilna przechodziła. „Gród Gedymina”, „Stolica Litwy”, Wilno nigdy litewskiem w sensie etnograficznym nie było.

Usiłowania Moskwy narzucenia nam charakteru wschodniego, powierzchowny tylko wpływ miały, element rosyjski, wyłącznie prawie urzędniczy, nigdy naprawdę osiadłym tu nie był, nie zadomowił się, nie zapuścił korzeni w obcym dla siebie gruncie, to też wielka wichura wojenna zmiotła go jak plwę.

Mimo to, kiedy na początku r. 1919 chroniąc się przed nawałą bolszewicką, przybyliśmy do Warszawy, przyjęto nas serdecznie wprawdzie, ale przecie nie jak swoich, nie jak braci, kość z kości i krew z krwi, ale w najlepszym razie jak dalekich krewnych, kuzynów. Gdy się w przeciętnie inteligentnym towarzystwie warszawskim mówiło o polskości tych kresów wschodnich spotykało się z uśmiechem niedowierzania lub wyrazem szczerzego zdziwienia. I oto wtedy zwróciła na sprawę tych kresów wschodnich baczną uwagę prasa warszawska. Piszący te słowa pamięta, jak skwapliwie korzystano z każdej wiadomości dotyczącej kresów, (choć własnych pilnych spraw był taki nawał) jak niekiedy rzeczy, które u nas oddawna uchodzą za powszechnie znane, przyjmowano jako coś nowego, niemal rewelację.

Ziarno, rzucone w żyzną glebę pracy polskiej, niebawem wzeszło runią zieloną, rozkrzewiło się, rozrosło, dojrzało i zafalowało bogatym plonem. Pięć lat niepodległości dopiero, pięć lat pracy w wolnej Polsce, pracy niezmiernie ciężkiej wprawdzie, ale bez krępujących więzów obcej, wrogiej

cenzury — i jakież piękne rezultaty, jakie uświadomienie najszerzych warstw społecznych wszystkich bez wyjątku dzielnic. Jak pod ręką doświadczonego lekarza goisię, zasklepia i zabliznia rana, tak rozdarła członki Ojczyzny naszej zaczęły się zraszać w jedno mocarne ciało.

To, co się rzekło w stosunku do naszej północno-wschodniej dzielnicy dotyczy w równej mierze innych ziem kresowych, czy to południowych, czy też Śląska. Spojenie ich w jeden potężny monolit państwowy, a przedewszystkiem uświadomienie ludności prowincji rdzennych, o znaczeniu kresów, o ich charakterze, polskości jest w pierwszym może rzędzie zadaniem naszej, która zajęła się tą sprawą z wytrwałością i gruntownością nie zawsze idącą w parze z naszym fachem dziennikarskim.

Nie żałując wydatków i fadygi dziennikarze nasi sami odwiedzają kresy, by zbadać na miejscu stosunki, poznać bolączki i następnie radzić nad ich uzdrowieniem. Państwem był zwłaszcza wielki zjazd w Lwowie 1922 r. pierwszy w odrodzonej i zjednoczonej Polsce na tą zakrojoną miarę. Bohaterskiemu grodowi kresowemu należał się ten zaszczyt. Tam też zapadło jednogłośnie postanowienie, że następny zjazd odbyć się ma w Wilnie, w tym właśnie czasie ostatecznie i nierozdzielnie do Polski wcielonym.

To, co było obietnicą tylko, dziś właśnie staje się rzeczywistością. Dla Wilna dzień to uroczysty. Wiemy, iż nie przyjeżdżacie do nas gwoli rozrywki lub pustej ciekawości. Spełniacie pierwszy, kardynalny obowiązek dziennikarza: poznać, zbadać, by następnie wrażeniami swymi podzielić się z szerokimi kołami czytelników. O jedno Was prosimy: patrzcie, lecz patrzcie w głąb serc naszych, nie dajcie się zrazić pozorami, stroną zewnętrzną, która często jest niepokojącą, a nawet odrażającą. To pozostałości wiekowej niewoli, naleciałości wschodu, które przyśleły do nas, jak wstrętny strup do gojącej się rany. Lecz powtarzamy: patrzcie głębiej i abyście za powrotem powiedzieć mogli, że pod niepozorną powłoką biją tu serca szczeropolskie, kochające, biją dla wszystkich naszych wspólnych ideałów i że w tych sercach musi być hart wytrwania, skoro niezłamały nas wieki krwawych zapasów, zmagania się, upadków, niezłamały rządy carskie, murawjowskie szubienice, „mina, sybir, i kajdany” w but niemieckiego okupanta.

A teraz, w imieniu prasy wileńskiej, która w przeszłości swej ma nie tyle może świetnych tradycji, nie tyle zasług, ile cierpienia, prześladowania i walki o największe nasze skarby, witamy Was, drodzy Koledzy, bojownicy za wspólną dobrą sprawę, witamy na tej kresowej strażnicy — sercem polskim, polską dzielnicą w polskim tu Wilnie, staropolskiem: Gość w dom — Bóg w dom.

policii Paszkowskiego. Przyznaje on, że organizował straż, ale jedynie dla uspokojenia tłumu. Oskarżony T. Galas twierdzi, że otrzymał od kogoś nieznanego mu o g. 8 karabin, z którego nie strzelał, ale zatrzymał go do godziny 6 wieczorem. Przechylny jakoby z zimną krwią strzelał do żołnierzy i skarżył się, że policjant prowadzący go do aresztu bił go po twarzy. Oskarżony J. Korzenia zeznaje, że w krytycznym dniu przybył

do Krakowa dla odsiedzenia 3-dniowego aresztu. Nie wie kto wręczył mu karabin z którego nie strzelał. Ostatni zeznaje B. Rajtarow, poddany rosyjski, denikinowiec. Oskarżony o szereg aktów gwałtu, m. in. o czynny udział w odbieraniu pancernika, agitowanie i strzelanie do ulanów, stwierdza, że jest monarchistą i przeczy wszystkim oskarżeniom. Po zeznaniu Rajtarowa rozprawę odroczono do czwartku.

Rosyjskie metody.

KOWNO. „Dzień Kowieński” donosi o wysłaniu z Kowna drogą administracyjną wybitnego działacza polskiego na Kowieńszczyznę ks. kanonika Bronisława Lausa. Miejscem wysłania jest miasteczko Wornie w pow. Telszewskim. Motywem uprawniającym wysłanie według urzędowego stwierdzenia było, iż ks. Laus uważany

jest za osobę „niebezpieczną dla porządku publicznego”. Podobny nakaz wyjazdu otrzymał prefekt szkół polskich w Kownie ks. Polikarp Maciejewski, którego władze kowieńskie usunęły w najgorętszym czasie pracy szkół przed upływem roku szkolnego. Miejscem wysłania ks. Maciejewskiego jest miasteczko Birze.

Przemówienie kanclerza Marxa.

BERLIN. (A. W.) Na posiedzeniu Reichstagu kanclerz Marx wygłosił przemówienie programowe. Przemówienie było krótkie i ograniczało się do omówienia sprawy projektu rzeczoznawców.

Naród niemiecki — mówił Marx — znajduje się od kilku lat pod ciężkim brzemieniem stosunków politycznych które jednak obecnie mogą ulec zmianie ze względu na stanowisko mocarstw wobec projektu rzeczoznawców. Rząd niemiecki w nocie swej z dnia 17 kwietnia r. b. zawiadomił państwa sprzymierzone, że w projekcie rzeczoznawców widzi podstawę do uregulowania sprawy odszkodowań. Z natury rzeczy rząd niemiecki musi domagać się przywrócenia swej suwerenności na terenach ukupowanych choćby z tego powodu, że projekt rzeczoznawców wymaga wielkiego zwię-

kszenia się produkcji przemysłowej. Naród niemiecki przeżywa bardzo ciężkie chwile, a niedola, która daje się odczuwać dotkliwie, a przedewszystkiem krajom, które dostały się pod okupację, — byłaby nadaremna, gdyby Niemcy do ostatniej chwili nie pozostały silnymi i nie zdobyły się na energję i nie przyjęły tego projektu, który zdaje się, wskazywać drogę wyjścia z trudności. Niemcy nie mogą wobec przyszłych pokoleń obciążać się winą zaprzaczenia Rzeszy Niemieckiej z powodu braku dyscypliny narodowej. Zagranica jednak musi złożyć dowody, że nastąpiła zmiana jej polityki i że porozumienie bliższe jest możliwe. Rząd niemiecki wie, że chodzi o ratunek Niemiec w ostatniej chwili dlatego wzywa parlament niemiecki do przyjęcia sprawozdania rzeczoznawców.

Zmiany polityczne we Francji.

PARYŻ, 5.VI. (Pat.) Prezydent Millerand rozpoczął dziś narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Gdyby Herriot wystawiony ogólnie jako kandydat na stanowisko nowego premiera rzekł się misji tworzenia gabinetu, Millerand powoła innych przywódców parlamentarnych nowej większości. Jeżeli gabinet zostałby obalony, wówczas Millerand niezwłocznie wyciągnie z tego osobiste konsekwencje.

PARYŻ, 5.VI. (Pat.) Polradio. Przemawiając na śniadaniu, wydanem przez prasę angielską Herriot oświadczył stanowczo, że pra-

gnie uzgodnienia polityki demokratycznej z najżywniejszymi interesami Francji, zaznaczając, że za główne zadanie pożytywać będzie osiągnięcie równowagi budżetowej. Kiedy pomyślny rozwój Francji będzie zapewniony, mówił Herriot, wówczas wszystkie wysiłki należy skierować do zapewnienia pokoju w całej Europie, osiągnąć to przez rozwój i zwiększenie się wpływów instytucji arbitrażowych, jak Liga Narodów i Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Haadze.

PARYŻ, 5.VI. (Pat.) Herriot nie przyjął misji tworzenia gabinetu.

Na Bałkanie.

KONSTANTYNOPOL, 5.VI. (Pat.) Orient News donosi, że wszyscy oficerowie tureccy będący na urlojach otrzymali rozkaz natychmiastowego powrotu do swoich oddziałów.

RZYM, 5.VI. (Pat.) Z Brindizi donoszą, że puchód oddziałów albańskich trwa dalej. Miasto Berat zostało wczoraj obsadzone przez

oddziały ściągnięte z południa. Rząd ponownie uczynił próby porozumienia z powstańcami, aby powstrzymać ich pochód na Skutari. Jednakże próby te nie miały powodzenia, ponieważ postawione przez powstańców warunki uznal rząd za niemożliwe do przyjęcia.

Sejm i Rząd.

Rewizja taryfy celnej.

Prace nad rewizją taryfy celnej w Min. Przemysłu i Handlu dobiegają końca. W lutym i marcu odbyło się szereg posiedzeń t. zw. podkomisji fachowych, które rozpatrywały stawki dla poszczególnych grup towarów. Następnie wyniki prac tych podkomisji zostały rozpatrzone przez Komisję do rewizji taryfy, wyłonioną przez Komitet celny. Obecnie ułożony na podstawie wniosków Komisji projekt przewidzianej taryfy celnej będzie przedyskutowany na posiedzeniach komisji międzyministerialnej pod przewodnictwem sekretarza generalnego komitetu ekonomicznego ministrów, poczem projekt będzie wniesiony na komitet ekonomiczny ministrów, a następnie na radę ministrów. Nowa taryfa musi być ogłoszona jeszcze przed wygaśnięciem nadzwyczajnych pełnomocnictw skarbowych.

Radjotelegrafy i radjotelefony.

Nowa ustawa o prawie korzystania z urządzeń radiotelefonicznych i radiotelegraficznych ma wejść w życie w końcu sierpnia. Ograniczenia dotyczyć będą głównie stacji nadawczych, gdyż koncesje wydawane będą tylko towarzystwom i instytucjom naukowym, zakładom technicznym, szkolnym, zakładom radiotechnicznym, wytwórciom aparatów radiotechnicznych i towarzystwom eksploatującym brodd-casting, względnie upoważnionym do rozpowszechniania jakiejś specjalnej kategorii wiadomości, (kursów giełdowych, wiadomości meteorologicznych i in.). Osoby prywatne dla wyłącznych swoich potrzeb pozwolę na stacje nadawcze otrzymać nie będą mogły. Co do stacji odbiorczych to system ich będzie najwięcej zbliżony do francuskiego. Stacje te obowiązane będą posiadać obsługę wykwalifikowaną. Tymczasem żadne koncesje nie są udzielane. Wydawane są zezwolenia na odczyty o radiotelegrafii z demonstracją aparatów

SZKOŁA HANDLOWA

Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy (Chwyłowa 12) przyjmuje od dnia 30 czerwca b. r.

- 1) do Dwuletniej Szkoły Handlowej uczniów i uczennic z ukończoną VI kl. szkoły średniej,
- 2) na Roczny Kurs Handlowy dla maturzystów szkół średnich uczniów i uczennic egzaminem dojrzałości.

odbiorczych i ich działania; pozwolenia takie wydaje się wyłącznie osobom, które dochód z odczytów oddają na cele dobroczynne. Udzielono również takiego pozwolenia Politechnice Warszawskiej. Stacja Warszawska nie może i nie będzie wykorzystywana dla brodd-castingu (telefonów) ani jako stacja nadawcza, ani jako odbiorcza Towarzystwo, które zajmie się eksploatacją telefonów, musi wybudować własną stację nadawczą, abonenci zaś będą mieli własne stacje odbiorcze w mieszkaniach. Nie ulega wątpliwości, że znajdują się przedsiębiorcy, którzy urządzają salę koncertową, gdzie publiczność będzie mogła słuchać radio-koncertów.

Ochrona drobnych dzierżawców

Sejmowa komisja rolna przyjęła w 3 czytaniu projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców i przystąpiła do dyskusji nad przesłanym do niej przez plenum sejmowi projektem ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez płatników, posiadających majątki, związane ograniczeniami własności. Dla ustalenia redakcji artykułów zabezpieczających prawa serwitutowe w wypadkach alienacji wyżej wymienionych majątków powołano podkomisję.

Program przyjęcia wycieczki dziennikarzy polskich.

Zapowiedziana oddawna wycieczka dziennikarzy polskich przybywa do naszego miasta w dniu dzisiejszym. Pobyt jej w Wilnie trwać będzie 4 dni. Ostatecznie ustalony program przyjęcia wycieczki przedstawia się następująco:

Dzień 6 czerwca (piątek): Godz. 8.11 rano — przyjazd z Warszawy. G. 8.30 — przyjazd do Ostrej Bramy. G. 8.45 — oświadczenie do Ostrej Bramy do Hotelu Europejskiego. G. 9 — śniadanie w restauracji Hotelu Europejskiego. G. 10 — wizyta w Delegaturze Rządu u p. Delegata Romana. G. 11.15 — wizyta u gen. Dywizji Edwarda Rydza Smigłego. G. 12 — wizyta u prezydenta miasta p. Witolda Bańkowskiego. G. 12.30 — przybycie do Uniwersytetu i zwiedzanie. G. 1.45 — obiad w górnej sali Hotelu St. Georges. G. 3.30 — odjazd do Żłobka im. Marji, który następnie zostanie zwiedzony. G. 4.30 — udanie się do Ochrony S-reca Jezusowego (ks. Karola Lubiańca) i spożycie tam podwieczorku. G. 7 — odjazd do teatru w ogrodzie Bernardyńskim. G. 8 — przedstawienie w teatrze Letnim w ogrodzie Bernardyńskim. G. 11 — herbata w pawilonie Koła Polek w ogrodzie Bernardyńskim.

Dzień 7 czerwca: G. 7 rano — śniadanie w restauracji Hotelu Europejskiego. G. 8 — odjazd do Ogniska Kolejowego i zwiedzanie. G. 9 — przyjazd do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie i zwiedzanie. G. 11.30 — wycieczka przybywa na wystawę prac prof. Jana Bulhaka w Ognisku Akademickim, Wielka 24. G. 2.30 — zbiórka w Hotelu Europejskim, poczem nastąpi zwiedzanie Katedry, góry Zamkowej, kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu, kościoła św. Anny i Bernardynów. G. 6 — podwieczorek w pawilonie Koła Polek w ogrodzie Bernardyńskim. G. 7 — 9 — konferencja z przedstawicielami społeczeństwa w lokalu Banku Polskiego. G. 10.45 — bankiet w górnej sali Hotelu St. Georges.

Dzień 8 czerwca — niedziela: G. 9 rano — śniadanie w restauracji Hotelu Europejskiego. G. 10.30 — wycieczka udaje się na plac Łukiski, na którym o g. 11 obecna jest na mszy polowej i na uroczystym poświęceniu sztaabaru Gniazda Wileńskiego Sokoła. G. 4 — wycieczka obecna jest na ćwiczeniach Sokołów na boisku na Piłomom

Proces o zajścia listopadowe w Krakowie.

KRAKÓW, 5.VI. (A. W.) Trzeci dzień rozpraw rozpoczął się przesłuchaniem St. Fireckiej, służącej, oskarżonej o podburzenie do ekscesów. Oskarżona do niczego się nie przyznaje. Następuje sejsja między przewodniczącym a obrońcą Fireckiej, który zarzuca przewodniczącemu nieformalność w przesłuchiwaniu, za co otrzymuje nagane. Z kolei zeznaje oskarżony St. Zajac, piekarz, oskarżony o formowanie oddziałów bojówki i wzywianie policji do oddania broni. Oskarżony zaprzecza jakoby występował z bronią i twierdzi, że pilnował tylko porządku, a wszystko co czynił, czynił z rozkazu poka Klemensiewicza. Trybunał stwierdza, że skoro oskarżony był używany do ważnych poruczeń przez poka Klemensiewicza, musiał być jednym z jego mężów zaufania. Następuje gwałtowne starcie między obrońcą Zajacem, adw.

Woźniakowskim, a przewodniczącym. W konsekwencji trybunał udziela obrońcy nagany zapisanej do protokołu i skazuje go na grzywnę 50 złotych. Trzeci oskarżony, rzeźnik J. Redlich, przeczy oskarżeniu, jakoby przy pomocy specjalnych oddziałów miał zdobyć pancerkę i przedstawia siebie jako ofiarę, oświadczając m. in., że przez czas długi był członkiem defenzywy wojskowej. Oskarżony Jan Rejman, urzędnik Banku Hipotecznego oświadcza, że służył w czwartym pułku legionów i 201 pułku ochotniczym, jest członkiem P. P. S. i Związku Strzeleckiego. P. P. S. uważa za partję praworządzą i twórczą. Oskarżony wygłasza długą mowę polityczną, w której analizuje przyczyny strajków. W krytycznym dniu brał o tyle udział w wypadkach, że interwenjował w sprawie internowania przez robotników komisarza

OFIARA ZAMACHU



Kancelerz Austriacki Ks. Dr. SEIPEL na którego w tych dniach dokonano zbrodniczego zamachu.

cie. G. 7—czarna kawa u p. Delegata Rządu Romana w Pałacu Rzeczypospolitej.
Dzień 9 czerwca—poniedziałek: G. 8 rano—śniadanie w Hotelu Europejskim. G. 10—wycieczka statkiem do Kalwarji i Werek. G. 2—obiad w Werkach. G. 6—powrót do Wilna. G. 9 wieczór—wyjazd z Hotelu Europejskiego na dworzec kolejowy, poczem o g. 10 wieczór gości wyjadą do Głębokiego. (A. W.)

W Hotelu Europejskim, dzięki uprzejmości prezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafu, p. Jana Popowicza, urządzono na czas trwania wycieczki dziennikarzy, w pokoju Nr. 11, tymczasowy oddział pocztowy, oraz telefon (Biuro Dziennikarzy, Wilno I) wyłącznie dla przedstawicieli prasy. Będą tam sprzedawane znaczki pocztowe, jak również przyjmowane depesze. W tymże pokoju znajduje się stolik z pocztówkami Jana Bulhaka (widoki Wilna); sprzedaż ich podjęła się ruchliwa księgarnia Sw. Wojciecha, przeznaczając 10% na rzecz Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Stefana Batorego.

Wskrzeszenie cechów wileńskich.

Z wszystkich większych miast Rzeczypospolitej jedynie Wilno w chwili obecnej nie posiada organizacji cechowej rzemieślników. Cechy Wileńskie rozbita i zniszczone przez rząd rosyjski przed 30 laty pozostawiły jedynie wśród warstw rzemieślniczych piękne tradycje i spowisałe sztandary noszone jako symbol świętej przeszłości braci rzemieślniczej m. Wilna na uroczystych obchodach. Majstrów wyzwolonych rzemieślników naszym zabrakło.

Delegatura Rządu uznając doniosłość cechów dla rozwoju rzemiosła i podniesienia moralnego młodzieży rzemieślniczej porozumiała się w tej sprawie z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, które obecnie jak dowiadujemy się, poleciło na podstawie obowiązującej ustawy rosyjskiej o przemysle fabrycznym i rzemieślniczym (Zbiór praw Cesarstwa rosyjskiego tom 11-ty część druga) wprowadzić instytucje cechów w Wilnie. Odnosna ustawa cechowa została przez Ministerstwo opracowana i nadana Delegaturze Rządu. Jest to tak zwana ustawa ramowa przewidująca tylko nieznaczne odchylenia przy przyjęciu jej przez dany cech. Ustawa ta różni się nieco od dawnej ustawy w duchu większego zastosowania do potrzeb państwowych a zwłaszcza regulowania jakości i wartości produkcji rzemieślniczej.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa początkowo wskrzeszone zostaną cechy następujące: 1) rzemieślników i wędliniarzy, 2) cech krawców, 3) cech stolarzy i 4) cech szewców.

Po otrzymaniu odnosnej ustawy wydział przemysłowy Delegatury Rządu wydelegował do zorganizowania cechów instruktora stowarzyszeń przemysłowych i rzemieślniczych p. Kurmana. Pertrakcje z rzemieślnikami zostały już wszczęte. Pewną trudność nasuwa fakt, iż w Wilnie ciągłość cechów została zerwana, a ustawa wymaga, aby zarząd danego cechu stanowiło 5-ciu wyzwolonych majstrów. Wilno oczywiście takich majstrów nie posiada.

Odwolanie pielgrzymek litewskich.

Z pogranicza litewskiego komunikują nam: Jak już donosiliśmy rząd litewski wskutek zdemaskowania jego planów przez prasę polską i rozgłosu, jaki ta sprawa nabrała we Francji, Niemczech i Anglii zdecydował się odwołać pielgrzymki litewskie do Kalwarji i Ostrej Bramy. Instrukcje odnośnie zostały dane Związkowi Strzeleców (Szaulisom) i duchowieństwu z administratorem części djecezji wileńskiej po stronie litewskiej ks. Kuchtą na czele. Rząd litewski nie omieszkał przytem podjudzić ludności przeciwko Polsce. Jako powód odwołania pielgrzymek szaulis podają, że rząd polski odmówił przepuszczenia pielgrzymek a w razie wtargnięcia na teren polski wszyscy mężczyźni zabrani zostaną do robót ciężkich a kobiety do robót polnych. Wśród ludności pogranicza litewskiego agitacja ta miała wywołać ten skutek, iż ludność opanowała paniką i nastąpiło masowe wypisywanie się z pielgrzymek.

Wiadomości te należały oczywiście przyjmować z rezerwą, gdyż litwinom szczególniej zależy na myleniu czułości władz naszych. Jako przykład przytoczyć trzeba epizod z pielgrzymką litewską na odcinku 4 tej kompanii straży granicznej. Litwini informowali, że kompanja przyjdzie na odcinek 3-ci a następnie 5 ty. Faktycznie zaś demonstracja pątnicza odbyła się na odcinku 4-tym.

Ujęcie przywódcy wileńskiej organizacji komunistycznej.—Nowe aresztowania komunistów.

Rozbite w nocy z 31 kwietnia na 1 maja r. b. kadry wileńskiej organizacji komunistycznej centrala warszawska starała się na nowo zorganizować. Na teren wileński rzucone zostały znaczne pieniądze i nowi ludzie.

Policja wileńska posiada jednak tak znaczny materiał, iż wszelkie próby organizacji ponownej dotychczas z powodzeniem udaremnia. Przed paru dniami ujęta została nowa grupa komunistów przezwana „komsomolców” wśród których są dwie studentki Uniwersytetu S. B. żydówki. Nawiasem dodać trzeba, iż w czasie prowadzenia ich przez miasto do więzienia w czapczkach akademickich publiczność z oburzeniem przyjmowała hańbienie odznak akademickich.

Prócz ujęcia tej grupy policja aresztowała przywódcę komunistów wileńskich niejakiego Zukermana, w partji komunistycznej t. zw. Białorusi Zachodniej zajmującego naczelne stanowisko.

Zukerman, posiadający wyższe wykształcenie, kształcił w duchu komunistycznym młodzież urządzając pogadanki zarówno w Wilnie jak i na prowincji. Aresztowany był łącznikiem w organizacji komunistycznej pomiędzy Moskwą i Berlinem.

Napad bandycki pod Olkienikami.

Wczoraj dnia 5 tego b. m. o godz. 4-ej rano na trakcie ejszyskim pomiędzy Olkienikami i Ejszyszkami w pobliżu brodu Czabotorskiego banda w ilości 5-ciu osób uzbrojona w karabiny i granaty ręczne napadła na przejeżdżające dwie furmanki żydowskie, uprowadziła w las podróżnych i tam doszczętnie ograbiła. Zarządzony pościg nie dał na razie wyniku.

Jest to już drugi napad bandycki pod Olkienikami. Wobec tego uważamy za niezbędne obsadzenie miasteczka przez wojsko. Napad ten każe przypuszczać, iż na terenie Wileńszczyzny po Wleje i Święcianach utworzyło się trzecie ognisko napadów dywersyjnych.

Muszą więc majstry wileńscy udać się do Warszawy, tam wstąpić do cechu swojej branży i otrzymać wyzwolenie. Dopiero jako wyzwoleni majstry będą mogli wskresić swój cech w Wilnie.

Przeciwko zatwierdzeniu w ten sposób sprawy majstry wileńscy oponują ze względu na wielkie koszty związane z podróżą i zapisaniem się i wyzwoleniem w cechach warszawskich.

Delegatura Rządu porozumiewa się obecnie w tej sprawie z Ministerstwem Handlu i Przemysłu które chce rzemieślnikom wileńskim dopomóc i poczynić ulgi związane z utrzymaniem od cechów warszawskich godności majstrów wyzwolonych.

Gdy tylko utworzone zostaną pierwsze cechy rzemieślnicze w Wilnie powstanie wileńska Rada rzemieślnicza jako organizacja wyższego rzędu, która wejdzie w skład Naczelnej Rady rzemieślniczej.

W ten sposób rzemieślnicy wileńscy w czasie już najbliższym znajdą się w równych szeregach cechowych Rzeczypospolitej i wielowiekowe sztandary i dystynkcyjne zajmą uprawnione setkami lat miejsce w obchodach narodowych.

Z przeszłości cechów wileńskich.

W przeciwieństwie do średnio-wiecznych miast polskich, które, wyludnione straszliwymi najazdami Tatarów, zalane zostały przez Niemców—miasta na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, w dawnym Wielkiem Księstwie, jeszcze za czasów jego niepodległości, miały charakter rdzennie polski. W pierwszym rządzie dotyczy to naszego Wilna. Lud litewski zarówno jak ruski stronili od miast, to też nie byłoby ich prawie weale na obszarach wschodnich, gdyby nie osadnictwo i to osadnictwo w pierwszym rządzie polskie.

Już Gedymin zwraca się do miast zachodnich, zarówno polskich jako też niemieckich, hanzeatyckich, z wezwaniem o przysłanie rzemieślników i artystów. Wezwanie to musiało odnieść pożądany skutek, gdyż rychło po-

tem Gedymin zwraca się do klasztorów polskich z prośbą o przysłanie duchownych „posiadających koniecznie język polski”. Rzecz jasna, iż duchowni ci potrzebni byli dla obsługi świeżo przybyłych kolonistów, przeważnie rzemieślników, i że koloniści ci w przeważnej swej części musieli być polakami.

Napływ rzemieślników z Polski nie ustaje w dalszych latach i wiekach. O ile jednak wieś nasza kresowa zaludniona zostaje przez tak zw. drobną szlachtę, oraz włóścian z Mazowsza, o tyle rzemieślników dostarcza przede wszystkim Kraków. Przybywają oni tu z rodzinami, ujęci niewąwem w organizacje cechowe, tworzą swój świat odrębny, zachowują w czystości język swój, obyczaje i dotąd stanowią najpełniejszą podstawę polskości miast naszych.

Jak zaznacza Kraszewski w swej obszernej pracy o Wilnie—co potwierdzają w zupełności uczenni nasi ostatniej doby—najznakomiej podniosły się rzemiosła w Wilnie za Zygmunta Augusta. Z rachunków ówczesnych widać, że przybyli tu z Krakowa cieśle, stolarze, mularze, kowale, ślusarze, kotlarze, stelmachy, kolodzieje, rurmistrze, piekarze, piwowary, a także artyści: malarze, złotnicy i inni. Ci wszyscy rzemieślnicy przez Króla sprowadzeni, nosili pierwotnie tytuł rzemieślników Jego Królewskiej Mości.

Zygmunt August, gorliwy o podniesienie stanu rzemiosła, już w r. 1552 nadał przywileje na ustanowienie cechów: Mularzy, Stolarzy i Rymarzy. Cechy miały swych Starszych Cechowych wybieranych rocznie, prócz tego Pisarza Cechowego i Chorążego, który w czasie uroczystości niósł chorągiew cechową. Na uroczystości te naznaczony był porządek, w jakim iść miały Cechy, aby sporów o pierwszeństwo nie było. Często jednak zdarzało się iż Cechy poważyły się o to publicznie.

Starsi cechowi co roku składali przysięgę przed burmistrzem, ce-

chy miały broń swoją, każdy z osobna, bębny, armatę; corocznie wychodzili na popisy, czyli musztry.

Kraszewski wymienia następujące cechy:

Złotnicy, których przywileje początkowo nadane zostały przez Aleksandra, następnie odnowione i potwierdzone. W XVI wieku musieli być dość biegli wileńscy złotnicy, skoro Stefan Batory częś swoich sreber tu kazał robić i przerabiać. Dniem cechowym złotników był pierwotnie Św. Jan od 1666 r. przeniesiony na Św. Mikołaja.

Skórnicy, tych wiele bardzo było rodzajów, dzielili się według gatunku skór jakie wyrabiali i sposobu ich wyprawy na białoskórników, szaroskórników, czerwonoskórników, czarnoskórników, safjaaników, kurdywanników, kozemiaków, boltuszników. Mieli oni sobie nadane przywileje przez Zygmunta III, 1627 r. przez następnych królów potwierdzone.

Kuśnierze przywileje mieli od Władysława IV 1637 r. „Handel ich futrami sobolowemi, rysemi, marmurkowemi, lisiemi, bielinkami, baraniami, omuszkowemi i innymi wszelkimi szatami i sukniemi męskimi, białołowskiemi, czapkami i futrem”.

Dzień cechowy na Św. Mikołaja. Ołtarz u Św. Trójcy u Unitów Bazylijanów.

W r. 1697 połączyli się z tym cechem Czapecznicy, magiernicy, aksamitnicy, białołłowcy, sukienicy, kiecarze, fabierze, pończosznicy, kap-lusznicy, piśnicy.

Saffjanicy mieli ołtarz cechowy w kościele Dominikańskim. Obierali starszyznę w dzień Św. Jana.

Rymarze jeszcze za Zygmunta Augusta otrzymali przywileje cechowy. Ołtarz mieli u Św. Jana.

Szewcy. Przywileje nadany przez Zygmunta Augusta, potwierdzony przez króla Stefana i Zygmunta III. Pierwotnie na mocy przywileju od Papieża Klemensa VIII mieli ołtarz w kościele Św. Jana, później u Św. Ducha (Dominikańców). Św. Anny samotrzebiej.

Garncearze połączeni w cech z stelmachami i iglarzami mieli dawne przywileje. Ołtarz w kościele Św. Trójcy, do którego stawać się byli obowiązani w urozyste święta na N. Panne Gromniczną, Zwiastowanie itd. Za niestawienie się płacił karę majster groszy sześć, czeladnik trzy. Na pogrzeb majstra dostarczali osiem świec, towarzysza cztery, chłopca dwie.

Paszamannicy otrzymali przywileje od Władysława IV w roku 1633 nadany.

Kowale i ślusarze połączeni z kotlarzami. Ślusarski cech miał przywileje Zygmunta III 1614 r.

ŻĄDĄJCIE WSZĘDZIE
znanej światowej dobroci
SZWEDZKIE BRZYTWY
KLAS TÖRNBLOM.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.
— **Pielgrzymka do Kalwarji.** Na 2-gi dzień Ziel. Św. 9 VI w kościele Św. Rafała po prymarii wyruszy pielgrzymka do Kalwarji z udziałem orkiestry Ligi Rob. Św. Kazimierza. W razie niepogody pielgrzymka będzie odłożona.

Urzędowe.
— **Rejestr koni.** W dniu 2 b. m. na naszym terenie rozpoczęły władze wojskowe i administracyjne spis koni. Onegdaj do powiatu Wileńsko-Trockiego wyjechały trzy komisje wojskowe dla przeprowadzenia przepisowej rejestracji.

Z wiadomości.
— **Pokażmy kulturę Wilna.** Dziennikarzom polskim przybywającym do Wilna, należałoby po za pięknem natury, oraz starami zabytkami Wilna, pokazać także powojenny dorobek kulturalny, a więc między innymi: Czytelnię P. M. Sz. im. T. Zana przy ul. Św. Au-

Stolarze mieli przywileje króla Stefana 1579 r., połączyli się później ze snycierzami i organmistrzami.

Cieśle połączeni z mularzami mieli bracki ołtarz w kościele Bernardynów, obiory w dzień Św. Mikołaja.

Krawcy mieli przywileje króla Stefana, dany w Wilnie 1579 r. Dzień obioru starszyny Św. Mikołaja.

Magiernicy, pańczosznicy, kiecarze mieli ołtarz Św. Sebastjana u Bernardynów. Kotlarze stanowili cech osobny od 1742 r.

Platnerze, zbrojownicy. Jeden z najdawniejszych cechów. Za Zygmunta I mieli już przywileje. Do tego cechu później przyłączyli się zegarmistrze. W nadaniu Zygmunta I wyznaczony dzień wyboru im kościół Św. Jana do nabożeństwa. Później mieli kaplicę w kościele Katedralnym Św. Jana Nepomucena. Wyrabiali w tym cechu także różne żelazto, jako siekiery, podkowy, świdry, ufnale, okowy, kociołki, imbryczki, sa-ganki itd.

Dla pokazania, jak układane były artykuły cechowe przytoczymy w skrócie treść statutu cechu Iglarzów:

- 1) Posłuszeństwo burmistrzowi i Radzie bezwarunkowe.
- 2) Obierani być mają dwaj starsi cechowi corok w dzień Św. Mikołaja. Przysięgę składać na Ratusz.
- 3) Skadzka co miesiąc, nie wolno na nią przychodzić z orężem.
- 4) Towarzysz, chcący majstrem zostać, ma trzy lata wędrować, nazad powróciwszy u swego majstra dawnego rok i sześć niedziel robić.
- 5) Za niebytność na Mszy Św. kary 2 gr.
- 6) Zatajenie 24 igieł raz i drugi postrzeżone — kara. Za trzecim razem odpada towarzysz od rzemiosła.
- 7) Za próżnowanie w niedzielę do skrzynki cechowej 2 gr.
- 8) Towarzysz (czeladnik) nie nocujący w domu u majstra zapłaci winy 6 gr.
- 9) Na d. Bożego Ciała, na przyjazd Króla itp. ubrani z wychadożonym rynsztunkiem, powinni być wszyscy pod chorągwią.
- 10) Swawolny lub partacz wszędzie ma być grabiony, a warsztat cechowi oddany.
- 11) Na pogrzebach braci wszyscy być mają przytomni.
- 12) Podobne z małemi odmianami były wszystkie statuty cechowe.

ny 7, i Doświadczałnię Fizyczną profesora Dmochowskiego, róg Małej Pohulanki i ul. Zawalnej. Obie instytucje powstały w najcięższej chwili, bo w końcu roku 1920. Stworzone przez ludzi wielkiej idei i silnej woli, niezmiernie wielkie usługi oddają licznym zastępom naszej młodzieży. Wskazana wprost jest rzecza, by dzięki bytności pp. Dziennikarzy, o tych naszych źródłach oświaty, dowiedziała się cała Polska.

— **Na roboty polne do Francji.** Urząd pośrednictwa pracy rozplakował zawiadomienie, iż w dniach 16 i 17 czerwca odbywać się będzie w Urzędzie Pośrednictwa pracy zapis robotników na roboty polne do Francji.

Mamy nadzieję, iż komisja, która przeprowadzać będzie zapisy zeche w bardziej kulturalnej formie traktować robotników, gdyż ostatni werbunek pozostawił wielkie rozgoryczenie. W Poznaniu em

CUD TECHNIKI!

Placz Śmiech Zdenerwowanie Niebawem uczucie wzbudza

Chiński Czarodziejski Aparat Demonstr. jutro

w kinie „Helios”

UWAGA! Publiczność otrzymuje bezpłatnie okulary czerwonozielone.

władze nie pozwoliły na prowadzenie werbunku.

Walka o cenę mięsa. W końcu ub tygodnia zorganizowani hurtownicy handlarza bydłem przerwali dostarczanie i ubój bydła na rzeźni miejskiej...

Energiczna interwencja Urzędu do walki z lichwą zapewniła Wilnu dostawę i opór rzeźników został złamany.

Ceny pleczywa w złotych. W dniu 3 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji Rzechoznawców branży chleбно-młynarskiej...

O ulgową taryfę przewozu dla przemysłu leśnego. W tych dniach wróciła do Wilna z Warszawy delegacja Związku Przemysłowców...

mysłowców Leśnych Żydów Wileńszczyzny, która była u p. Ministra Kolei w celu uzyskania 60% ulgi taryfy przewozowej z racji złego stanu przemysłu drzewnego na Kresach.

Sprawa zmniejszenia dopłaty do świadectw przemysłowych. Delegacja Związku Kupców Żydowskich m. Wilna, która była w Warszawie u p. wice-ministra skarbu...

P. Wice-minister wyjaśnił, że zmniejszenie dopłaty jest niemożliwe, jedynie mogą skorzystać kupcy z ostatniego rozp. Min. Skarbu z dn. 28 maja N 46.

Przed Zjazdem prawników. Komitet organizacyjny zjazdu prawników zwraca za naszem pośrednictwem uwagę tych osób, które ofiarowały mieszkanie dla uczestników Zjazdu...

Życia stowarzyszeń. Polski Związek Kolejowców wzywa kolejarzy do przyjęcia udziału w pochodzie w niedzielę 8 b. m. na plac Łukiski...

odbędzie się uroczyste nabożeństwo z racji wsteczpolskiego złotu Sokolów i w niedzielę 9 b. m. na groby Obrońców Wilna.

Zbiórka w niedzielę o g. 8.30 przy Związku. Pochód wyruszy ze sztandarem i orkiestrą punktualnie o g. 9 W poniedziałek w pochodzie na groby Obrońców Wilna weźmie udział delegacja P.Z.K. ze sztandarem.

Drugi Zjazd Fizyków Polskich. W dniach 26, 27 i 28 września bieżącego roku odbędzie się w Krakowie drugi Zjazd Fizyków Polskich.

Cech Chrześcijański Krawców w Wilnie prosi swych członków obowiązkowo zebrać się w niedzielę, dn. 8 czerwca r. b. o g. 9 rano przy ul. Zamkowej pod Nr. 10...

Cech Chrześcijański Stolarzy w Wilnie wzywa wszystkich członków stawić się w niedzielę, dn. 8 czerwca r. b. o g. 9 rano przy ul. Ludwiskiej pod Nr. 8...

Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny” niniejszem podaje do wiadomości, że z przyczyn technicznych w programie uroczystości Dowborczyków zostały następujące zmiany:

Uroczyste powitanie gości oraz tradycyjne przybicie płótna sztandaru do drzewca i podpisanie aktu poświęcenia odbędzie się w sobotę, dn. 7-go czerwca o g. 18 w Sali hotelu „Żorża” ul. Mickiewicza 22.

Wspólny obiad Dowborczyków i sympatyków wraz z gośćmi odbędzie się w niedzielę, dn. 8-go czerwca o godz. 14ej w Sali restauracji „Bristol” ul. Mickiewicza 22.

poł. w sali miejskiej (Ostrobramska 5) odbędzie się wielka akademja „Rozwoju”, w której wezmą udział najwybitniejsi polscy znawcy sprawy żydowskiej...

Bilety w cenie od 25 gr. wczesniej nabywać można w kancelarji Rozwoju Trocka 11 m. 7.

Sprawy samorządowe. Zmiana terminu. Z Wydziału powiatowego sejmiku Wileńskiego-Trockiego komunikują, iż zapowiedziane posiedzenie Wydziału powiatowego na 10 b. m. została przesunięta na dzień 16 b. m.

Teatr, muzyka i sztuka. Występy Juljusza Osterwy. Dział teatr polski „Sulkowskiemu”, słynna tragedia najznakomitszego dzisiaj pisarza naszego Stefana Żeromskiego...

Jutro w sobotę, tylko raz jeden ukazuje się sensacyjny „Ptak” Szaniawskiego. W roli tytułowej czarować będzie swym niepopolitym urokiem Juljusz Osterwa.

W niedzielę odbędzie się dwa ostatnie występy naszego drogiego gościa; po południu, dla uczącej się młodzieży dany będzie „Fircyk w złotych” po cenach znizonych, wieczorem zaś poezjalny występ Juljusza Osterwy, w sztuce „Sulkowski” Żeromskiego.

W poniedziałek grany będzie „Sulkowski” po cenach znizonych z p. Vorbrotm w roli tytułowej.

Z operki. Dziś po cenach znizonych po raz ostatni ukazuje się doskonała „Królowa kinematografu”, w najlepszej obsadzie naszej operetki.

Kronika policyjna. Zamach samobójczy czy mord? Kpt. 76 p. p. Bolesław Dmochowski, zawiadomil policję, iż brat jego Józef, popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się. Wstępnie...

ne dochodzenie nasuwa podejrzenie, iż wymieniony został zastrzelony. Dalsze do-hodzenie w toku.

W nurtach Wilji. Podczas piwiania, członem ułonał wskutek własnej nieostrożności 19 letni Hersz Krapiwak, mieszkaniec m. Głębokiego.

W pogoni za przegadani. Albia Januszewicz, zam. przy ul. Mostowej 12, zawiadomil policję, iż wychowania jego 13-letni Edward Januszewicz z kolegą swoim 12-letnim Leskiem Sauleckim, obaj uczniowie gimn. im. Zygmunta Augusta, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wypadki. Wiele się pali. Od uderzenia pioruna wybuchł pożar w wsi Zagorze, gm. Zaleskiej, pow. Dziśnieńskiego.

W majątku Turly, gm. Werniańskiej, wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W majątku Turly, gm. Werniańskiej, wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Loterja Państwowa

na cele dobroczynne została obecnie zorganizowana na znaczne szerszych podstawach.

Główna wygrana wynosi pięć miliardów mk., a suma wygranych 62 miliardów. Losy po 2 miliony, są do nabycia we wszystkich kolekturach, większych sklepach i w biurze Dyrekcji Loterji w Warszawie, Nowy Świat 70.

Wygrana wypłaca się w gotówce bez żadnych potrąceń.

Cyfsry dochód rozdzielają się w całości między instytucje dobroczynne (szkolni, przytuliska etc.).

Ciągnięcie już 18-go czerwca.

Odkrycie tajemniczych zjawisk

Tajemnicę dziwnego zjawiska z ulicy Montwiłowskiej, wzbudzającą wielką sensację w naszym mieście w najszerszych warstwach ludności odkryje Max Linder

jutro w kinie

„Helios”

D-rzy Bojalski, Obiezierki i Waszkiewicz lokują polonice i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie Polonieczym. ul. W. Pokulanka Nr. 36.

W celu zaznajomienia rzesz lokatorskich z Nową Ustawą Mieszkaniową,

ZARZĄD ZWIĄZKU LOKATORÓW

urządza WIEC INFORMACYJNY

Zarząd Związku.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 88.

Dzisiaj nieodwołalnie ostat. dzień! Film dawnoczekiwan! Niezwykła przygoda podczas szal. nocy! slichna LIL DAGOVER współczesna Ewa. Niezwykła treść. Niezwykła gra. Ostatni seans o godzinie 10 1/4 w.

„Żona, której nie zna własny mąż”... 7 akt. W roli tytułowej prze-kawie i wstrząsające momenty-

Niezwykły dramat erotyczny w 7 akt. W roli tytułowej prze-kawie i wstrząsające momenty-

KINO-TEATR „Piccadilly” ul. Wielka 72.

Dzisiaj obraz artystyczny

ŻYDZI W AMERYCE

dramat w 7 wielkich aktach w Ameryce. Nadwycieczki-kawie i wstrząsające momenty-

Polskie Kino „OAZA” Wilno, Wielka Nr. 36.

Żaden Polak nie powinien opuścić sposobności zobaczyć narodowo-patriotyczny film p. t.

„DLA CIEBIE POLSKO”

dramat w 8 m. w. aktach na tle oswobodzenia Wilna z pod jarzma bolszewickich rządów. Dn. 7, 8 i 9-go czerwca przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

ŻADAJCIE WSZĘDZIE TYLKO KAKAO W PROSZKU FIRMY „PAC” Wilno, Biskupia 12.

B-cia ALSZWANG ul. Wielka 42 SP. AKC. Telef. 822. OTRZYMANO Z PARYŻA wielki transport KAPELUSZY MĘSKICH najnowszych fasonów oraz wiele innych ARTYKUŁÓW MODY.

SKLEP KOMISOWY „OKAZJA” WILNO, ul. Jagiellońska 2-a. ma okazjnie do sprzedania: meble gabinetowe, stolowe, gramofon, dużą sieć do łowienia ryby i wiele innych rzeczy.

PIENIĄDZE lekuje w każdej sumie Dom Handlowo-Komisowy „ZACHĘTA” Portowa 6-D. MIESZKANIA DOKTOR ALEKS. LIBO Chor. uszu gardła i nosa Zawłna 22 od 9-10 i 1-5.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja P. K. w Wilnie ogłasza przetarg na wydierżawienie następujących kolejek wąskotorowych: 1) Bludź, Kartuz, Bereza klm. 5. rozp. toru 600 m/m. trakcji parowej.